

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

rok III. Nr 105 (519)

Białystok, poniedziałek 4 maja 1953 r.

A Cena 20 gr

ŻĄDAMY ZAWARCIA PAKTU POKOJU

Rząd Polski udziela pełnego poparcia apelowi Kongresu Narodów

WARSZAWA. — Komisja międzynarodowa, której zlecono wykonanie decyzji Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, dotyczących apelu do pięciu wielkich mocarstw w sprawie Paktu Pokoju, zwróciła się do Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z prośbą o poparcie tej akcji. W imieniu Komisji

pismo do Rządu Polskiego podpisali: Frideric Joliot Curie, Pietro Nenni i dr Joseph Wirth. W odpowiedzi minister Spraw Zagranicznych, Stanisław Skrzyszewski przekazał Komisji w imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej następujące oświadczenie:

spolitej Ludowej udziela swego pełnego poparcia apelowi Kongresu Narodów w Obronie Pokoju i propozycjom w nim zawartym.

Naród polski, pochłonięty twórczą pracą pokojową, niezmienne broni stanowiska możliwości zachowania

(Ciąg dalszy na str. 2)

O POKÓJ, NIEZAWISŁOŚĆ NARODOWĄ i SOCJALIZM

Potężne manifestacje 1-Majowe na całym świecie

Radośnie obchodzono święto klasy robotniczej w ZSRR i krajach demokracji ludowej. — Mimo terrorku politycznego i zakazu pochodów odbyły się wielkie manifestacje 1-Majowe w krajach kapitalistycznych

ZSRR

MOSKWA. — Uroczyste, radośnie obchodzili ludzie pracy Kraju Rad święto 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, dzień braterstwa robotników wszystkich krajów.

„Prawda” zamieszcza liczne korespondencje o obchodach pierwszomajowych w miastach i wsiach Związku Radzieckiego.

W Moskwie, Leningradzie, Kijowie, Mińsku, Baku, Chabarowsku, Władywostoku i innych miastach odbyły się defilady wojskowe. W miastach i wsiach ciągnęły ulicami potężne pochody. Robotnicy, kolchoźnicy, inteligencja, wszyscy ludzie radzieccy manifestowali swą jedność z partią i rządem, swą wolę oddania wszystkim sił w sprawie umocnienia swej wielkiej ojczyzny, sprawie budownictwa komunizmu.

Uczestnicy manifestacji jednomyślnie wyrażali gorące poparcie dla polityki zagranicznej Rządu Radzieckiego, zmierzającej do zachowania i utrwalenia pokoju. Słowo „pokój” widniało na setkach tysięcy transparentów i flag, powtarzało je miliony ludzi.

CHINY

PEKIN. — Radosne manifestacje odbyły się 1 Maja w miastach i wsiach Chińskiej Republiki Ludowej.

W Pekinie zdążyli od rana na centralny plac stolicy Chin, udekorowany oświetlonymi sztandarami i ogromnymi portretami Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, kolumny manifestantów.

O godz. 10 ukazał się na głównej trybunie wódz narodu chińskiego Mao Tse-tung w otoczeniu członków KC Chińskiej Partii Komunistycznej i Centralnego Rządu Ludowego. Zebrani przyjeźdźcy entuzjastycznie owacyja Mao Tse-tunga i jego najbliższych współpracowników.

28 salw armatnich oznajmiło początek pochodu pierwszomajowego.

Przed trybunami przechodziły w ciągu trzech godzin gęste szeregi manifestantów. W pochodzie widniały niezliczone transparenty ilustrujące osiągnięcia narodu chińskiego. Uczestnicy pochodu nieśli portrety Małenkowa, Berii, Mołotowa i innych przywódców Związku Radzieckiego, jak również czołowych działaczy krajów ludowo-demokratycznych.

Ogółem w manifestacji wzięło udział pół miliona osób.

O wspaniałej manifestacji pierwszomajowej donoszą również z Szanghaju. Uczestniczyło w niej około 600 tysięcy osób.

CZECOSŁOWACJA

PRAGA. Masy pracujące Czechosłowacji obchodziły w roku bieżącym święto robotnicze 1 Maja pod hasłem: „Pod sztandarem Lenina i Stalina, wierni nakazom Klementa Gottwalda — naprzód do socjalizmu”.

W stolicy republiki — Pradze — odbyła się imponująca manifestacja pierwszomajowa. Na Placu Wacława,

tonącym w powodzi czerwieni oraz sztandarów czechosłowackich i radzieckich, odbył się wspaniały pochód około 400 tys. mieszkańców Pragi.

NRD

BERLIN. — W potężnej manifestacji 1-Majowej, która odbyła się w Berlinie, wzięło udział ok. miliona mieszkańców miasta z wszystkich sektorów stolicy. Masy pracujące NRD szczególnie serdecznie witały przybyłych na manifestację mieszkańców zachodnich sektorów Berlina, którzy z dnia na dzień coraz bardziej wzmagają walkę przeciwko polityce wojny i niedzy. 1-majowa manifestacja, jedna z najpotężniejszych w historii miasta trwała 7 godzin.

Masowe manifestacje 1-majowe odbyły się w Dreźnie, Lipsku, Halle, Rostoku, we Frankfurcie n/Odra, Magdeburgu, i innych miastach Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

RUMUNIA

BUKARESZT. 1 Maja w Bukareszcie odbyła się potężna manifestacja z udziałem setek tysięcy ludzi pracy. Uroczystości rozpoczęły się na Placu im. J. W. Stalina.

Manifestacja pierwszomajowa w Bukareszcie, która trwała przeszło 5 godzin, upłynęła pod hasłem walki o pokój i współpracę między narodami, pod hasłem gorącej miłości do wielkiego Związku Radzieckiego, niezłomnej solidarności z wielkim narodem chińskim i bratnimi narodami krajów demokracji ludowej.

BULGARIA

SOFIA. — Naród bułgarski uroczystie i radośnie obchodził dzień 1 Maja. Masy pracujące Bułgarii powitały święto pierwszomajowe wspaniałymi sukcesami produkcyjnymi. Pierwszy pięcioletni narodowy plan gospodarczy wykonany został w 3 lata i 10 miesięcy.

Jak donosi Bułgarska Agencja Telegraficzna, w dniu 1 Maja we wszystkich miastach i wsiach Bułgarii odbyły się masowe manifestacje pierwszomajowe.

Niezliczone transparenty niesione przez uczestników manifestacji wyrażały bezgraniczną miłość narodu do Bułgarskiej Partii Komunistycznej, do jej przywódcy — Wyłko Czerwenkowa, do Związku Radzieckiego i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, jak również dawały wyraz dążeniom narodu bułgarskiego do za-

chowania pokoju, do umocnienia współpracy i przyjaźni między narodami.

WĘGRY

BUDAPESZT. Radośnie obchodził naród węgierski święto 1 Maja. We wszystkich miastach i wsiach Węgierskiej Republiki Ludowej odbyły się pochody manifestacyjne, w których uczestniczyli miliony robotników węgierskich, chłopów pracujących i inteligencji.

Po manifestacjach odbyły się wszędzie zabawy ludowe, koncerty, występy amatorskich zespołów artystycznych.

NIEMCY ZACHODNIE

BERLIN. — Jak donosi z Hamburga agencja ADN, w potężnej manifestacji pierwszomajowej, która odbyła się tam pod hasłem jedności działania mas pracujących, wzięło udział przeszło 100 tys. osób.

Wzdłuż trasy, która przeciegał imponujący pochód, zgromadziły się tysiące mieszkańców Hamburga, którzy wraz z uczestnikami pochodu wznosili okrzyki: „Domagamy się obalenia zdraźnickiego rządu Adenauera!”, „Brońmy naszą młodzież przed rekrutacją do armii adenauerowskiej!”.

W Duesseldorfie wzięło udział w manifestacji pierwszomajowej około 50 tys. osób.

Bojówki faszystowskie z BDI usiłowały pod ochroną policji usunąć bojowe hasła pierwszomajowe. Zostali oni jednak przepędzeni przez robotników. Silne oddziały policji Lehra brutalnie zaatakowały uczestników demonstracji, niszcząc transparenty.

Dzięki bojowej postawie mas pracujących Duesseldorfu ataki policji zostały udaremnione.

W pierwszomajowej demonstracji ludzi pracy Norymbergi, która odbyła się pod znakiem walki o pokój i przywrócenie jednolitości Niemiec, uczestniczyło około 20 tysięcy robotników — członków różnych ugrupowań politycznych.

USA

NOWY JORK. W dniu 1 Maja na placu Union Square w Nowym Jorku odbył się z okazji święta 1 Maja wiec, w którym wzięło udział wiele tysięcy robotników. Na wiecu wysunięto żądanie zapewnienia pokoju i zagwarantowania praw demokratycznych.

Policja zezwoliła na wiec,

lecz zakazała tradycyjnego pochodu ulicami Nowego Jorku.

Uczestnicy wiecu przybyli z setkami sztandarów, na których widniały hasła pokojowe, jak: „Pokój natychmiast” — „Żądamy budżetu pokoju a nie wojny”.

FRANCJA

PARYŻ. Z okazji święta 1 Maja odbyła się w Paryżu olbrzymia manifestacja pod hasłami walki o pokój, swobody demokratyczne, poprawę warunków bytu, przyjaźni między narodami. Pochód, który uformował się na Placu de la Nation i przeszedł na Plac Bastylli, trwał przeszło 5 godzin.

WŁOCHY

W dniu święta 1 Maja niemal wszyscy robotnicy włoscy wstrzymali się od pracy, aby wziąć masowy udział w wiecach i manifestacjach, organizowanych w całym Włoszech przez Włoską Powstającą Konfederację Pracy.

W Rzymie odbył się na Piazza del Popolo olbrzymi wiec, w którym wzięło udział przeszło 100 tys. osób.

O wielkich wiecach i potężnych manifestacjach mas pracujących donoszą również z Mediolanu, Turynu, Bolonii i wielu innych miast włoskich.

AUSTRIA

W Wiedniu odbyła się potężna manifestacja pierwszomajowa, zorganizowana przez Komunistyczną Partię Austrii.

O godz. 11 zgromadziło się na Placu Stalina kilkadziesiąt tysięcy robotników, studentów, rzemieślników, urzędników, kobiet i emerytów. Pochód ruszył główną ulicą Wiednia — Ringiem ku gmachowi parlamentu.

Manifestanci nieśli portrety J. Stalina, białe sztandary pokoju i transparenty z hasłami: „Stalin wlecznie żyć będzie w naszych sercach”, „Niech żyje przyjaźń z wielkim Związkiem Radzieckim!”, „O pokój na całym świecie!”, „Umocniajmy jedność klasy robotniczej w walce o pokój, przeciwko reakcyjnej polityce rządu!”, „Żądamy pracy i mieszkań” itp.

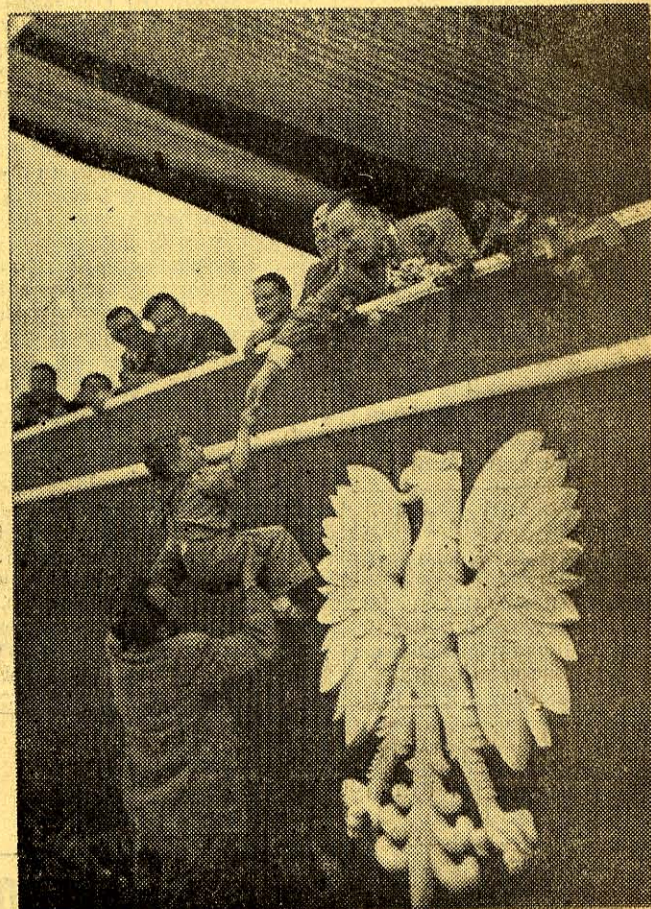
Manifestacje pierwszomajowe, zorganizowane przez Komunistyczną Partię Austrii, odbyły się również w Linzu, Grazu i wielu innych miastach Austrii.

BELGIA

BRUKSELA. W piątek, 1 maja odbyła się w Brukseli wielka demonstracja pierwszomajowa zorganizowana na wezwanie Komunistycznej Partii Belgii.

Masowe demonstracje pierwszomajowe odbyły się również w Leodium, Liege, Charleroi, Nivel i wielu innych miastach Belgii.

(Dalszy ciąg na str. 2)



Na zdjęciu: Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut dziękuje małemu obywatelowi za kwiaty ofiarowane Mu przez dzieci Warszawy. CAF fot. Baranowski

POWOŁANIE KOMITETU HONOROWEGO ROKU KOPERNIKOWSKIEGO i KOMITETU HONOROWEGO ROKU ODRODZENIA POLSKIEGO

WARSZAWA. W 410 rocznicę śmierci genialnego uczonego polskiego Mikołaja Kopernika, przypadającą na rok bieżący odbędą się na terenie całego kraju obchody Roku Kopernikowskiego. Na apel Światowej Rady Pokoju uczel pamięć Mikołaja Kopernika całą postępową ludzkość.

Również w bież. roku odbędą się obchody poświęcone epoce polskiego Odrodzenia pod nazwą: „Rok Odrodzenia Polskiego”.

Protektorat nad obchodem „Roku Kopernikowskiego” objął Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut.

Nad obchodem „Roku Odrodzenia Polskiego” protektorat objął Przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki.

Powołane zostały komitety honorowe obydwu obchodów, których skład podajemy:

**KOMITET HONOROWY
ROKU KOPERNIKOWSKIEGO**
Przewodniczący — Jan Dembowski — Prezes Polskiej Akademii Nauk.

Członkowie: Prof. dr Banachiewicz Tadeusz — członek tytuł. Polskiej Akademii Nauk, Prof. dr Bassalik Kazimierz — członek Polskiej Akademii Nauk, Prof. dr Bierkenmajer Aleksander — profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Borsuk Karol — członek Polskiej Akademii Nauk, Dąbrowska Maria — literatka, Dziwulski Władysław — członek tytuł. Polskiej Akademii Nauk, Ignar Stefan — v-prezes NKW Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Prof. dr Infeld Leopold — członek Prezydium Polskiej Akademii Nauk, Prof. dr Ingarden Roman — profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, Prof. dr Iwanowska Wilhelmina — profesor Uniwersytetu im. M. Kopernika, Iwaszkiewicz Jarosław — przewodn. Polskiego Komitetu Obronców Pokoju, Jakubowska Wanda — reżyser filmowy, Kłosiewicz Wiktor — przewodniczący CRZZ, Kruczkowski Leon — przewodniczący Związku Literatów Polskich, Inż. Kucharski — Prezes Pol. Tow. Miłośników Astronomii, Prof. dr Kulczyński Stanisław — członek Polskiej Akademii Nauk, Prof. dr Kuratowski Kazimierz — członek Polskiej Akademii Nauk, Prof. Legowski Michał — poeta mazurski, Mali-

(Ciąg dalszy na str. 2)

1 Maja w Warszawie



Na zdjęciu: Pochód 1-Majowy. Ramie w ramie maszerują robotnicy, inteligencja pracująca, żołnierze i oficerowie Ludowego Wojska Polskiego. CAF fot. Dąbrowski

Wyżej wzniesmy sztandar internacjonalizmu proletariackiego!

ZADAMY ZAWARCIA PAKTU POKOJU

Rząd Polski udziela pełnego poparcia apelowi Kongresu Narodów

(Ciąg dalszy ze str. 1)

utrwalenia pokoju oraz pokojowej współpracy państw o różnych ustrojach. Temu stanowisku dawała niejednokrotnie wyraz pokojowa polityka Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która wyraża się w całokształcie działań i w niezliczonych aktach, zmierzających do pokojowego współżycia z wszystkimi państwami.

Rząd Polski uważa i uważa, że niezwykle ważnym czynnikiem, który przyczyniłby się do odprężenia sytuacji międzynarodowej, byłby Pakt Pokoju między 5

wielkimi mocarstwami, który określiłby na długi okres pokojowy rozwój stosunków międzynarodowych. Dlatego postulat ten znalazł się we wniosku polskim, przedstawionym VII sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Rząd Polski wyraża swe głębokie przekonanie, że wszystkie zagadnienia międzynarodowe należy i można rozwiązać w drodze rokowań i wzajemnego porozumienia.

Z upoważnienia Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

(—) Stanisław Skrzyszewski

Odpowiedź Rządu Czechosłowackiego na pismo Kongresu Narodów

PRAGA. — Jak podaje Czechosłowacka Agencja Telegraficzna, premier Republiki Czechosłowackiej V. Široký wystosował do członków Komisji Kongresu Narodów w Obronie Pokoju depeszę następującej treści:

„Rząd Republiki Czechosłowackiej z całkowitą aprobatą przyjął pismo Pańców, stwierdzające, że z polecenia Kongresu Narodów w Obronie Pokoju skierowali Państwo do pięciu wielkich mocarstw apel o zawarcie Paktu Pokoju. W piśmie tym prosili Państwo jednocześnie o poparcie tego apelu.

Polityka Rządu Republiki Czechosłowackiej, która niezłomnie broni interesów mi-

lującego pokój narodu czechosłowackiego i konsekwentnie nie domaga się demokratycznej i pokojowej współpracy między narodami — odpowiada na całej pełni żądaniom światowego ruchu obrońców pokoju.

Rząd Czechosłowacki w pełni popiera propozycję, aby pięć wielkich mocarstw, na których, zgodnie z Kartą NZ, spoczywa główna odpowiedzialność za utrzymanie pokoju, odbyło konferencję i na podstawie obowiązujących układów międzynarodowych i w duchu poszanowania praw międzynarodowego oraz demokratycznych praw wszystkich narodów rozwiązało sporne problemy międzynarodowe.

Rząd Czechosłowacki jest głęboko przekonany, że zawarcie Paktu Pokoju byłoby jednym ze skutecznych kroków na drodze do utrwalenia pokoju na całym świecie i w pełni tym samym w życie pragnienie ożywające całą miłującą pokój ludzkość.

Premier Republiki Czechosłowackiej
VILEM ŠIROKÝ

Nowy ambasador Polski w Wielkiej Brytanii

WARSZAWA (PAP). Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mianowała ob. Eugeniusza Milinikela, dotychczasowego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego PRL w Szwecji, ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Wielkiej Brytanii.

O POKÓJ, NIEZAWISŁOŚĆ NARODOWĄ I SOCJALIZM

Poteżne manifestacje 1-Majowe na całym świecie

(Ciąg dalszy ze str. 1)

FINLANDIA

HELSINKI. — Masy pracujące Finlandii uroczystie obchodziły święto 1 Maja. Na apel zjednoczonego pierwszomajowego komitetu robotników Helsinek masy pracujące stolicy Finlandii wyszły na ulice, aby wziąć udział w manifestacji i potężnym wieceu.

Manifestanci nieśli plakaty i transparenty z napisami, nawołującymi do walki o pokój i demokrację, do umacniania przyjaźni między Finlandią i Związkiem Radzieckim, do walki o podniesienie stopy życiowej ludzi pracy.

SZWECJA

SZTOKHOLM. — Pierwszomajowa manifestacja ludzi pracy w Sztokholmie odbyła się pod hasłami mobilizacji szerokich mas do walki o niezawisłość narodową, pokój i demokrację, o pełne zatrudnienie, poprawę warunków bytu. W manifestacjach obok komunistów masowy udział wzięli szeregowi członkowie partii socjaldemokratycznej.

Poteżne manifestacje pierwszomajowe odbyły się również w Goteborgu, Malmö, Luleå i wielu innych miastach Szwecji.

JAPONIA

TOKIO. — Święto 1 Maja było uroczystie obchodzone w

Katastrofa brytyjskiego samolotu pasażerskiego

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi, że w kilka minut po wystartowaniu z lotniska w Kalkucie, rozbił się lecący do Londynu angielski samolot pasażerski o napędzie odrzutowym typu „Comet”. Na pokładzie samolotu znajdowało się 36 pasażerów i 6 osób załogi. Wszyscy zginęli w katastrofie.

całej Japonii. W Tokio, na placu przed świątynią Meidzi Bzingu, odbył się olbrzymi wiec, który zgromadził przeszło pół miliona uczestników z Tokio i okolic podmiejskich.

Przemówienia na wiecu wygłosili przedstawiciele szeregu partii, m. in. partii robotniczo-chłopskiej, Komunistycznej Partii Japonii, przedstawicielki organizacji kobiecych, działacze społeczni itp.

Wiece odbył się pod hasłem protestu przeciwko remilitaryzacji Japonii, pod hasłem walki o zakończenie wojny w Korei. Po wiecu ulicami Tokio przeciągnął olbrzymi pochód.

LIBAN

BEJRUT. — W stolicy Libanu odbyła się 1 Maja wielka manifestacja, w której wzięli udział robotnicy i chłopi oraz delegacje związków zawodowych. Niesiono transparenty z hasłami, wzywającymi do walki o pokój, o prawa ludzi pracy, o chleb, niezawisłość i swobody demokratyczne. Policja usiłowała rozprężyć manifestantów. Aresztowano 13 osób.

INDONEZJA

DZAKARTA. W stolicy Indonezji Dżakarcie w obchodzie święta 1 Maja wzięło udział 500 tys. osób. Na olbrzymim wiecu, zorganizowanym przez Komunistyczną Partię Indonezji i 7 central związkowych uchwalono rezolucję, w której masy pracujące żądają poprawy warunków bytu, nacjonalizacji najważniejszych gałęzi przemysłu oraz przestrzegania polityki niezawisłości narodowej Indonezji.

MEKSYK

MEKSYK. Jak donosi agencja Associated Press, dnia 1 Maja

odbyła się w stolicy Meksyku potężna manifestacja z udziałem 300 tys. osób.

INDIE

BOMBAY. — Masy pracujące Indii świętowały 1 Maja pod hasłami jedności klasy robotniczej, walki o poprawę warunków bytu, o trwały pokój i niezawisłość narodową. Wiece w Delhi zgromadziły 25 tys. członków wielu organizacji związkowych.

W potężnym pochodzie, który uformował się po wiecu, niesiono transparenty z napisami, wzywającymi do nacjonalizacji brytyjskich przedsiębiorstw w Indiach, wypędzenia kolonizatorów, zapewnienia pracy i chleba masom pracującym, zakończenia wojny w Korei, zawarcia Paktu Pokoju itp. Poteżne manifestacje odbyły się również w Bombaju, Kalkucie i wielu innych miastach i miasteczkach Indii.

ROKOWANIA W PANMUNDŻON

Bezsensowny upór delegacji amerykańskiej

Oświadczenie generała Nam Ira

PEKIN. — Agencja Nowych Chin donosi z Panmundżonu, że na sobotnim posiedzeniu delegacji obu stron prowadzących rokowania w sprawie rozejmu w Korei przewodniczący delegacji koreańsko-chińskiej generał Nam Ir złożył oświadczenie, w którym stwierdził m. in.:

— Poinformowaliśmy już waszą stronę na poprzednich posiedzeniach, że zamierzamy wysunąć wniosek, aby ci jeńcy wojenni, którzy nie zostali repatriowani bezpośrednio po zawarciu rozejmu, zostali skierowani do jednego z azjatyckich krajów neutralnych.

Wasza strona twierdzi, że żaden azjatycki kraj neutralny nie jest odpowiedni. Nie zgadzamy się z takim stanowiskiem. W Azji jest wiele krajów neutralnych, jak np. Indie, Bufta, Indonezja i Pakistan. Na jakiej podstawie strona wasza utrzymuje, że te neutralne państwa nie są odpowiednie do przyjęcia jeńców nie repatriowanych bezpośrednio po zawarciu rozejmu?

Dla dobra postępu rokowań — oświadczył dalej generał Nam Ir — uważamy, że zasada skierowania do państwa neutralnego tych jeńców, którzy nie będą repatriowani bezpośrednio po zawarciu rozejmu, powinna być natychmiast ustalona za zgodą obu stron. Chcielibyśmy usłyszeć konstruktywne propozycje waszej strony w tej sprawie.

„TRAKTOWANO NAS B. DOBRZE”
Żołnierze brytyjscy demaskują kłamstwa reakcyjnej prasy

LONDYN. Prasa podaje oświadczenia żołnierzy brytyjskich, którzy powrócili ostatnio do Londynu z niewoli w Korei. Jeden z tych żołnierzy — szeregowiec Surridge, który dostał się do niewoli w styczniu 1951 r., oświadczył m. in., że wszyscy jeńcy byli bardzo dobrze traktowani. „Wyzwolenie było dobre — oświadczył Surridge. Pozostało mi mundurowanie nie postawiało mi do życzenia. Mielismy po dwa mundurowy letnie i po jednym zimowym.

W zakończeniu Surridge oświadczył, że wobec tego, co twierdził pewien dziennik amerykański — wszyscy chorzy i ranni żołnierze brytyjscy zostali przez stronę koreańsko-chińską repatriowani. Szeregowiec Peter Booth z pułku walijskiego był ranny w głowę, gdy dostał się do niewoli. Wskutek tej rany częściowo utracił wzrok. „W niewoli otoczono mnie troskliwą opieką — stwierdził Booth — i wyleczono mi ranę, tak że odzyskałem wzrok”. Kapral A. Hunt zaprzecował przeciwko sensacjom, które ukazywały się w pewnych dziennikach, na temat rzekomych „okrucieństw”, jakich doznawali żołnierze amerykańscy i angielscy w niewoli. „Muszę zaznaczyć — oświadczył kapral Hunt — że w niewoli traktowano nas bardzo dobrze”.

Agencja Nowych Chin podkreśla, że na posiedzeniu sobotnim delegacja amerykańska oponowała nadal przeciwko projektowi wysłania jeńców nie repatriowanych bezpośrednio po zawarciu rozejmu do uzgodnionego przez obie strony państwa neutralnego, pod pretekstem, że będzie to wymagało odbycia przez jeńców niepotrzebnej podróży.

General Nam Ir stwierdził w związku z tym, że delegacja amerykańska nie czyni nadal żadnych wysiłków w kierunku uregulowania całokształtu zagadnienia jeńców wojennych i wyraził nadzieję, że zmieni ona swe niesłuszne stanowisko w tej sprawie.

Obie strony postanowiły, że następne posiedzenie odbędzie się w dniu 4 maja o godz. 11 przed południem.

Berlińskim Zakładom Aparatury Elektrycznej nadano imię Stalina

BERLIN. — W dniu 30 kwietnia w Berlińskich Zakładach Aparatury Elektrycznej odbyło się uroczyste zebranie robotników i pracowników umysłowych w związku z nadaniem tym zakładom imienia J. W. Stalina. Założa zakładów z głęboką wdzięcznością witają uchwałę o nadaniu zakładom imienia Wielkiego Wodza mas pracujących całego świata i najlepszego przyjacielu narodu niemieckiego, J. W. Stalina. Robotnicy i pracownicy umysłowi oświadczyli, że będą z jeszcze większą energią pracować dla szczęścia swej ojczyzny.

POWOŁANIE KOMITETU HONOROWEGO ROKU KOPERNIKOWSKIEGO
i KOMITETU HONOROWEGO ROKU ODRODZENIA POLSKIEGO

(Ciąg dalszy ze str. 1)

szewski Aleksander — dramaturg. Prof. dr Marchlewski Teodor — członek Polskiej Akademii Nauk. Prof. dr Mazur Stanisław — sekretarz naukowy Polskiej Akademii Nauk. Prof. dr Młynarski Zygmunt — prezes Tow. Wiedzy Powszechnej. Modzelewski Zygmunt — członek Rady Państwa, rektor IKKN, członek Prezydium Polskiej Akademii Nauk. Morstin Ludwik Hieronim — literat. Ochab Edward — sekretarz KC PZPR. Prof. dr Petrusiewicz Kazimierz — sekretarz naukowy II Wydz. Polskiej Akademii Nauk. Prof. dr Plehowski Stefan — członek Prezydium Polskiej Akademii Nauk. Rapacki Adam — Minister Szkolnictwa Wyższego. Prof. dr Rybka Eugeniusz — z-ca przewodniczącego Międzynarodowej Unii Astronomicznej. Prof. dr Schaff Adam — członek korespondent Polskiej Akademii Nauk, profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Prof. dr

Schiller Leon — reżyser. Prof. dr Sierpiński Wacław — wiceprezes Polskiej Akademii Nauk. Starzyński Juliusz — członek korespondent Polskiej Akademii Nauk. Prof. dr Szafer Władysław — członek Polskiej Akademii Nauk. Prof. dr Witkowski Józef — profesor Uniwersytetu Poznańskiego. Prof. dr Śmiałowski Michał — sekretarz naukowy Wydz. III Polskiej Akademii Nauk. Prof. dr Zonn Włodzimierz — profesor Uniwersytetu Warszawskiego, prezes Towarzystwa Astronomicznego.

KOMITET HONOROWY
ROKU ODRODZENIA
POLSKIEGO

Przewodniczący — Józef Cyrankiewicz — wiceprezes Rady Ministrów.
Członkowie: Prof. dr Aldukiewicz Kazimierz — członek Polskiej Akademii Nauk. Prof. dr Arnold Stanisław — członek Polskiej Akademii Nauk. Prof. dr Berman Jakub — członek Biura Politycznego KC PZPR. Brandys Kazimierz — literat. Broniewski Władysław — poeta. Prof. dr Budzyk Kazimierz — profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Prof. dr Bystron Jan — członek Polskiej Akademii Nauk. Prof. dr Chalasiński Józef — sekretarz Polskiej Akademii Nauk. Prof. dr Dąbrowski Jan — członek Polskiej Akademii Nauk. Prof. dr Fiedler Franciszek — Budowniczy Polski Ludowej, członek Prezydium Polskiej Akademii Nauk. Prof. dr Herbst Stanisław — profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Jaroński Witold — Minister Oświaty. Jastrun Mieczysław — literat. Prof. dr Kleiner Juliusz — członek Polskiej Akademii Nauk. Prof. dr Klemensiewicz Zenon — prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prof. dr Koranyi Karol — prof. Uniwersytetu Warszawskiego. Prof. dr Kotarbiński Tadeusz — członek Polskiej Akademii Nauk. Prof. dr Kuroczko Eustachy — prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego. Prof. dr Kuryluk Karol — Prezes Centr. Urzędu Wydawniczego. Prof. dr Lehr-Splawinski Tadeusz — profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prof. dr Leśnodorski Bogusław — profesor Uniwersytetu Warszawskiego. Prof. dr Lipiński Edward — profesor Uniwersytetu

Warszawskiego. Prof. dr Lorentz Stanisław — członek Polskiej Akademii Nauk. Prof. dr Manteuffel Tadeusz — dyr. Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk. Prof. dr Młynarski Zygmunt — dyrektor Instytutu Polsko-Radzieckiego. Prof. dr Nitsch Kazimierz — członek Prezydium Polskiej Akademii Nauk. Osmańczyk Edmund — publicysta, poseł na Sejm. Prof. dr Pollak Roman — profesor Uniwersytetu Poznańskiego. Prof. dr Pułtrament Jerzy — literat. Prof. dr

Sinko Tadeusz — członek Polskiej Akademii Nauk. Prof. dr Sokorski Włodzimierz — minister Kultury i Sztuki. Prof. dr Suchodolski Bogdan — członek Polskiej Akademii Nauk. Tuwim Julian — poeta. Wileczek Jan — wiceminister Kultury i Sztuki. Witaszewski Kazimierz — wiceminister Obrony Narodowej. Ważyk Adam — literat. Prof. dr Wyka Kazimierz — sekretarz Polskiej Akademii Nauk. Prof. dr Zółkiewski Stefan — sekretarz Polskiej Akademii Nauk.

ZWYCIĘSTWO PARTII NARODU FRANCUSKIEGO

Wybory samorządowe we Francji przyniosły wielkie zwycięstwo Komunistycznej Partii Francji. Komuniści wysunęli się na pierwsze miejsce w Paryżu, gdzie powiększyli swój stan posiadania o 3 mandaty. Zajęli również pierwsze miejsca w licznych wielkich miastach francuskich, jak np. w Marsylii, Grenoble, Avignon. Zarówno w liceach absolutnych, jak w procentach wynik wyborów samorządowych wykazał dalszy wzrost wpływów komunistycznych. Dziennik „Humanité” w artykule wstępnym, poświęconym wynikom wyborów, stwierdza, że partia komunistyczna „poprawiła swe pozycje niemal we wszystkich miejscowościach Francji”. Jest to jeszcze jednym potwierdzeniem, że Komunistyczna Partia Francji jest największą, najpotężniejszą siłą polityczną we Francji.

Dotkliwa klęska ponieśli natomiast gaullistowskie faszysty. O jej rozmiarach dowodzi chociażby to, że stracili oni w samym Paryżu 42 mandaty i dysponują dziś zaledwie 10 mandatami, a w Marsylii stracili 21 mandatów i rozporządzają obecnie w wyniku ostatnich wyborów — zaledwie 4 mandatami.

O czym świadczy ta klęska najbardziej reakcyjnych sił burżuazji francuskiej, sił jawnie faszystowskich, stawiających na dyktando de Gaulle’a? Świadczy o tym, że francuskie drobno-mieszczaństwo, francuska drobna burżuazja, która jeszcze przed paru laty wierzyła w mity tworzone wokół osoby de

Gaulle’a, dziś przejrzała i stanowczo odrzuca plany zaprowadzenia we Francji faszystowskiej dyktatury.

Zwycięstwo komunistów francuskich jest tym większe, tym cenniejsze, że zostało odniesione w niezwykle trudnych warunkach. Przygotowania do wyborów i kampania wyborcza przebiegały pod znakiem terrorku policyjnego. Wznowiony jest Andre Stil, redaktor naczelnego „Humanité”. Wtrącenie zostało do więzień wybitni działacze związkowi. Robotnikom agitującym na rzecz list jednolitej robotniczej i demokratycznej grożono usunięciem z pracy. Faszystowskie bojówki de Gaulle’a, korzystając z poparcia policji, ciesząc się pełną bezkarnością, napadały na lokale Komunistycznej Partii Francji. Jednym słowem, burżuazja francuska sięgnęła do klasycznych środków, które stosuje w wyborach, ilekroć czuje się zagrożona, ilekroć obawia się klęski.

Ta obawa reakcji przed klęską znalazła również wyraz w najbardziej cynicznych transakcjach wyborczych, włączeniu się w koalicję — od socjaldemokratów do faszystów de Gaulle’a. Nie pomogło to jednak.

Reakcja francuska poniosła klęskę na całej linii. Nie udało się odebrać komunistom merostw. Przeciwnie, wiele merostw przeszło w ręce komunistów. Wybory samorządowe potwierdziły, że miliony Francuzów obdarzają komunistów pełnym zaufaniem, że — jak to musiał przyznać reakcyjny dziennik francuski „Combat” — francuska kla-

sa robotnicza obdarza bezgranicznym zaufaniem partię komunistyczną.

Wielki przywódca Komunistycznej Partii Francji, Maurice Thorez, mówił na XII Kongresie KPF w kwietniu 1950 roku, „Nie nie zdola oderwać klasy robotniczej i jej partii komunistycznej od narodu francuskiego. I jeśli się dzieje, jeśli się oburzają, jeśli są zaniepokojeni wzrostem naszych wpływów, odesłamy tych wrogów ludu do Pascala — jeżeli czytali i rozumieli naszych klasyków — i niech zastanowią się nad tą myślą. Wierzę tylko w historię, za którą świadkowie dąliby się zamordować”. Niech zastanowią się nad imionami komunistów, którzy poszli na śmierć w imię umiłowanej Francji, w imię miłości ojczyzny.

Miliony Francuzów głosowały na komunistów wiedząc, iż komuniści w mocnych rękach dźwierzają sztandar niepodległości narodowej, wiedząc, iż Komunistyczna Partia Francji, spadkobierczyni bohaterów komunistów, jest jedyną we Francji siłą, zdolną poprawić dzieło narodu francuskiego do zwycięstwa w walce o pokojową i demokratyczną przyszłość Francji, w walce o chleb i niepodległość.

Głosując za komunistami, naród francuski dał wyraz swemu pragnieniu położenia kresu polityce zdrady narodowej, uprawianej przez burżuazję, położenia kresu „brudnej wojnie” w Vietnamie i wysłigowi zbrodni, dał wyraz swemu pragnieniu prawdziwej wolnej Francji, która byłaby czynnikiem pokoju i bezpieczeństwa narodów.

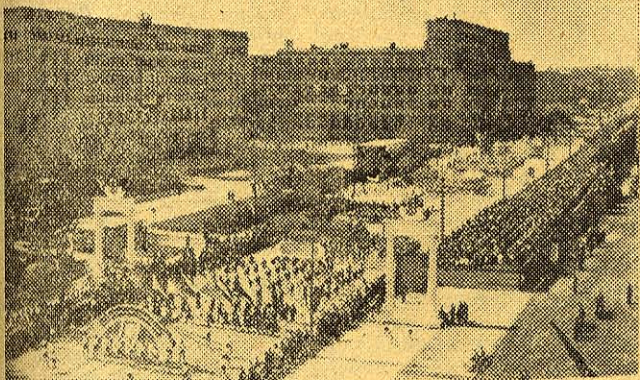
Z ostatniej chwili

Oficjalne wyniki III etapu Wyciągu Pokoju

KARLOVE VARY (PAP). Klasyfikacja indywidualna III etapu Wyciągu Pokoju przedstawia się następująco:

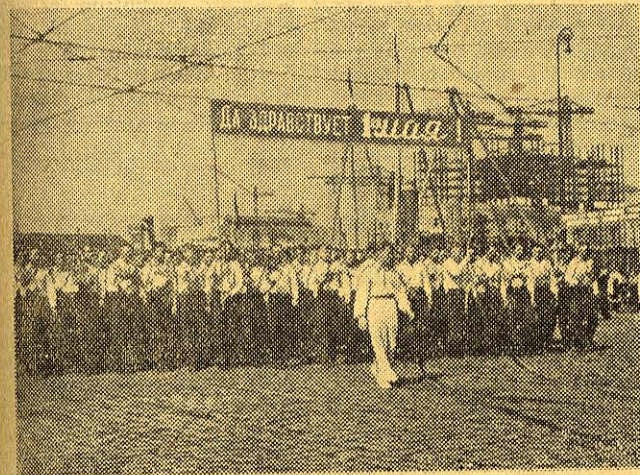
- 1) Deutsch (Austria) — 4:45:19.
 - 2) Van Schil (Belgia) — 4:46:19.
 - 3) Maxim (Rumunia) — 4:46:19.
 - 4) Trefflich (NRD) — 4:46:19.
 - 5) Malek (CSR) 4:46:19.
 - 6) Knezaurek (CSR) — 4:46:19.
 - 7) Klabiński (Polska) — 4:46:25.
 - 8) Sabatier (Francja) — 4:46:25.
 - 9) Wójcik (Polska) — 4:47:58.
 - 10) Maitland (Anglia) i E. loot (Belgia) — po 4:51:48.
- (Szczegóły w numerze jutrzejszym).

Pochód 1-Majowy w Warszawie



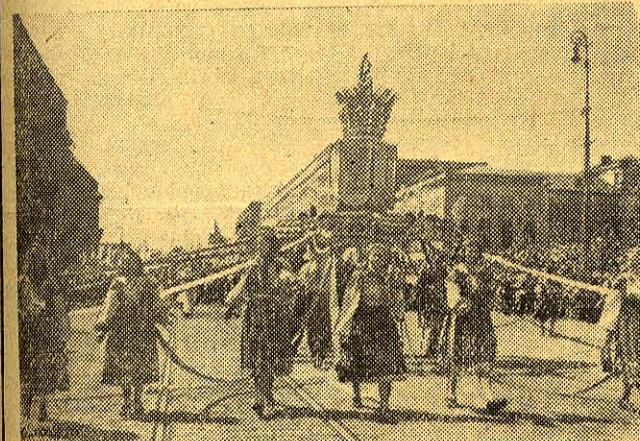
Na zdjęciu: Pochód 1-Majowy

CAF fot. Dąbrowiecki



Na zdjęciu: Na tle symbolu przyjaźni polsko radzieckiej, Pałacu Kultury i Nauki im. Józefa Stalina, marszu jego budowniczości.

CAF fot. Piękowski



Na zdjęciu: W barwnych strojach regionalnych maszerują w pochodzie delegacje wsi.

CAF fot. Baranowski

TAK JAK W LATACH UBIEGŁYCH

Setki tysięcy dzieci i młodzieży wyjadą na kolonie i obozy letnie

Aktywni związków zawodowych z całego kraju naradzają się, jak zapewnić młodym wczasowiczom najlepsze warunki wypoczynku

WARSZAWA. W Centralnej Radzie Związków Zawodowych odbyła się ostatnio krajowa narada aktywów socjalno-ubezpieczeniowego zarządu głównych zw. zaw. i ORZZ-ów, poświęcona omówieniu zadań stojących przed ogniwami związkowymi w związku ze zbliżającym się okresem kolonijnych dzieci i młodzieży oraz przedyskutowaniu istnie-

jących jeszcze niedociągnięć w organizacji wczasów pracowniczych.

W roku bieżącym — podobnie jak w latach ubiegłych — na kolonie, półkolonie, obozy letnie i wszelkiego rodzaju wczasowe wyjazdy na najpiękniejszych zakątkach kraju setki tysięcy młodzieży ze szkół i zakładów pracy. Obecnie na terenie przyszłych ośrodków kolonijnych trwają przygotowania do przyjęcia młodych wczasowiczów. Budynki kolonijne są odnawiane i remontowane oraz zaopatrywane w sprzęt świetlicowy i sportowy. Na naradzie podkreślano, że w celu zapewnienia uczestnikom kolonii jak najlepszych warunków wypoczynku po pracy i nauce, ogniwami związkowymi muszą aktywnie włączyć się w tok przygotowań do organizacji kolonii, ściśle współpracować z radami narodowymi i administracjami zakładów pracy.

W dalszym ciągu obrad omówiono przyczyny niewykorzystania w roku ubiegłym przez niektóre związki zawodowe przydziału wczasów dla robotników fizycznych. Uczestnicy narady wskazywali, że taki stan rzeczy jest wynikiem złej pracy szeregu rad zakładowych. Członkowie zakładowych organizacji związkowych nie troszczyli się o spopularyzowanie wczasów w

miesiącach wiosennych i jesienno — zimowych.

Aby uniknąć tych niedociągnięć w dalszej pracy, ogniwami związkowymi muszą szerzej spopularyzować wyjazdy na wczas w okresie wiosennym i jesienno — zimowym, nawiązać w związku z tym kontakt i współpracę z okręgowymi biurami skierowań oraz ściśle powiązać plany skierowań na wczas z planami urlopów pracowniczych.

W. I. LENIN

„O państwie”

Nowa pozycja Biblioteki Klasyków marksizmu-leninizmu

WARSZAWA. — Nakładem „Książki i Wiedzy” w ramach Biblioteki Klasyków marksizmu-leninizmu ukazała się broszura zawierająca polski przekład wykładu „O państwie” wygłoszonego przez W. I. Lenina na Uniwersytecie im. Świerdłowa w dniu 11 lipca 1919 r.

W wykładzie tym Lenin wyjaśnia: co to jest państwo, jak ono powstało, i jaki zasadniczo powinien być do państwa stosunek partii klasy robotniczej, walczącej o całkowite obalenie kapitalizmu. Wykład ten był wydrukowany po raz pierwszy w gazecie „Prawda” w nr 15 z dnia 18 stycznia 1929.

Przeciwko przywilejom magnackim

Zdawało się, że sztandar rewolucji łopocze już nad Wisłą. Gniewny pomruk ludu, zebranego na Placu Zamkowym i przylegających doń ulicach, napełniał przeobrażeniem przeciwników reform i złożonej pod debaty sejmowe „Ustawy Rządowej”. Wdzierał się przez szczelnie zamknięte drzwi i okna sali obrad, obijał się o ganki izby sejmowej, na których tłoczyły się masy mieszczan, kupców i rękodzielników. Powszechnie było bowiem wiadomo, że „Ustawa Rządowa” umożliwiła udział w rządach temu „trzeciemu stanowi”, od wieków nie dopuszczanemu do rządzenia ojczyznę.

Lud zgromadzony na placu wykrzykiwał przeciwko magnatom, którzy coraz wyraźniej wiedli naród do zguby. „Prawa kardynalne”, stanowiące kodyfikację dawnego państwowego prawa polskiego, uchwalone na ostatnich sejmach, oddawały szlachcie i magnaterii pełnię władzy w państwie. Mieszczaństwo wyzute było z wszelkich praw, a chłopci zrównani z bydlętami robotniczymi, którym każdy szlachetka mógł rozporządzać do woli: zastawiać za długi, darywać, sprzedawać. Buntowali się niektórzy, ale w sejmie nikt jeszcze nie stał za nimi. Tak był układ sił społecznych ówczesnej Polski. Przez wyłom uczyniony w murze przesądów szlacheckich do ohwarowanej przywilejami twierdzy Rzeczypospolitej feudalnej wdzierała się dopiero pierwsza forpoczta wolności — mieszczaństwo — stan trzeci.

Z roku na rok wzrastało bowiem znaczenie mieszczaństwa. Rozwój manufaktur, ożywienie handlu i rzemiosła, liczny wzrost ludności miejskiej i rozszerzenie się rynku wewnętrznego — wszystko to coraz silniej podważało feudalną strukturę państwa. Siły magnacko-szlacheckie nie były monolitem. Sprzecznosc interesów pomiędzy magnaterią a średnią szlachtą, szukającą w zamożnym mieszczaństwie sojusznika do wspólnej walki, występowała coraz wyraźniej. Postępowa prądy oświecenia, napływające znanie Sekwany nad Wisłę, dokonywały reszty. Kształtował się nowy ob-

bóz — obóz postępu, które mu przewodziła średnio-zamożna szlachta sprzymierzona z mieszczaństwem.

Dokonana w tych warunkach próba zmiany ustroju Rzeczypospolitej przez wprowadzenie „Ustawy Rządowej” była wyrazem kompromisu. Była daleka jeszcze od ideałów rewolucji francuskiej, którą usłiwali przeciwnicy na nasz grunt ludzkie Kuźnicy Kółtajowskiej, z których wyrósł później polscy jakobini.

O chłopach, stanowiących trzy czwarte narodu polskiego, nikt nie myślał. Wprawdzie znalazł się w „Ustawie” ogólnikowy ustęp, że „lud rolniczy, społe kłosego rękł plynie najobfitsze bogactw krajowych źródeł, który najliczniejszą w narodzie stanowi ludność a zarazem najdzielniejszą w kraju siłę, pod opiekę prawa i rzadu przyjmujemy” — ale nie zmieniło to w niczym zależności chłopskiej od szlachty, ani nie zmniejszyło ciążących na chłopach obowiązków. Ustawa bowiem utrzymywała dawną organizację społeczną, opartą na odmiennosci stanowiska prawnego szlachty, mieszczaństwa i chłopstwa.

Toteż lud warszawski, pod sycany piórami słowami takich patriotów, jak Jezierski z Kuźnicy Kółtajowskiej, burzył się przeciwko magnatom winiac ich o wszystko zło, co spadało dotychczas na ojczyznę i uważając, że prawa nadane Ustawą należy rozszerzyć nie tylko na patrycjat miejski, ale na najszersze masy narodu. Bo rzemieślnicy warszawscy czuli się bardziej związani z przejeżdżającymi na marlensztacki targ chłopami niż z bogatymi, w drodze żupany odzianymi kupcami ze Starego Miasta.

Magnateria i powiązana z nią opozycja sejmowa nie dawały za wygraną. Nie chciała ustąpić ani pędzić ze zdobytych w ciągu wieków przywilejów. Gardzili przeciwko „Ustawie Rządowej” za usznicy Branickich i Czetyńskich, ale groźna postawa mieszczaństwa zalegających ganki sejmowe i głuchy pomruk zgromadzonego na placu ludu powstrzymywały chwiejnych od jawnego wystąpienia przeciwko Ustawie. Pod naciskiem mas, dnia 3-go Maja 1791 r., w południe, wśród huku dział ustawionych pod Zamkiem, została uchwalona Ustawa.

„Ustawa Rządowa” — znana w historii pod nazwą Konstytucji 3-go Maja — stanowiła — jak określił to towarzyszy Bierut — „pierwszy wyłom — niktły jeszcze, niepewny, ale podważający tyranię przywilejów magnacko-szlacheckich”. Wyłom ten rozszerzany był coraz bardziej przez późniejszych bojowników o wolność, demokrację i postęp.

Szlachetne porywy twórców Konstytucji 3-go Maja zostały zgłębione przez spryszczenie polskiej magnaterii z zaborem, spryszczenie przypieczętowane układem targowickim. Nastąpiły lata ostatecznego upadku państwa. Rzeczpospolita Pol-

ska przestała istnieć, lecz żył

naród i żyła myśl postępowca. Rewolucyjne poczynania Kuźnicy Kółtajowskiej, zapoczątkowane w Konstytucji ale nie rozwinięte w całej ich pełni, podejmują jakobini polscy. Patrioci zbierają się po klubach i kaffehauzach, radzą i przygotowują powstanie. Jasiński, Maruszewski, ks. Meyer gotują śmierć staremu porządkowi rzeczy. Oto czenie Kościuszki przygotowuje je zrebry nowej konstytucji, której jednym z filarów miało być zniesienie poddaństwa.

Wyrazem tych planów i zamierzeń stał się Uniwersał Połaniecki, w którym Kościuszko ogłaszał: „Osoba wszelkiego włościanina jest wolna”. Chłop przestał być jedną z pozycji szlacheckiego inwentarza, przypisaną do ka wałka niewłasnej ziemi. Uniwersał Połaniecki, nadając chłopom wolność, usilował wciągnąć szerokie masy włościanstwa do współudziału w walce o sprawiedliwą dla wszystkich swoich synów ojczyznę. Ale te rewolucyjne poczynania zdławiła obca przemoc i egoizm klas posiadających. Powstanie kościuszkowskie upadło.

Myśl, ażeby Polskę uczynić krajem postępu i sprawiedliwości społecznej, podejmując radykalne odłamy powstania listopadowego. Przewija się ona w pismach Lelewela i w odezwach „Ludu Polskiego”, ukazujących po raz pierwszy w historii Polski sprzecznosc interesów klasowych w walce o niepodległość. „Inne są interesy szlachty, zupełnie zaś inne i przeciwnie interesy ludu polskiego; inaczej walczą o Polskę szlachta, inaczej zaś o tę Polskę zamierza walczyć lud... Morze krwi na całym

świecie odgranicza szlachtę od ludu” — mówili towarzysze Worcella.

Od walk mas zrewolucjonizowanych chłopów, górników i ubożego mieszczaństwa, które pod wodzą Edwarda Dembowskiego ruszyły na zajęty przez Austriaków Kraków, od powstania wielkopolskiego, które wybuchło w 1848 r. pod hasłem wolności dla ludu, od „Czerwonych” z powstania styczniowego, kierowanych przez Jarosława Dąbrowskiego, stojącego na stanowisku wspólnej z rosyjskimi rewolucjonistami walki o wyzwolenie społeczne i narodowe — prowadzi już tylko jeden krok do wielkich, zwycięskich bojów polskiego ruchu robotniczego.

Sztandar walki, zatknięty w dniu 3-go Maja nad Wisłą, ujmując w swe ręce proletariatu — „spadkobierca tego wszystkiego co było postępowe i szlachetne w dziejach Polski” (Bierut). Wielki Proletariat, SDRPIL a później KPP, PPR i PZPR — prowadzi naród do zwycięskiego boju o taką Polskę, w której jedynym jej gospodarzem jest lud pracujący.

Skupieni dziś pod przewodem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, budujemy ustrój sprawiedliwości społecznej, wysokiej kultury, do broty i siły Polski, taki ustrój, o jakim marzyły pokolenia patriotów i rewolucjonistów polskich. I dziś, wspominając Konstytucję 3 maja, widzimy w niej, jak mówi towarzyszy Bierut, „historyczną walkę dwóch światów, walkę ludzi postępowych i światłych z uprzedmiotowaną wstecnością magnatów i wstecznic twa”.

A. CZERMIŃSKI

„Opowiemy naszym rodakom o przepięknej rzeczywistości radzieckiej”

Wywiad korespondenta TASS z Alicją Musiałową

MOSKWA. — Kierowniczka delegacji kobiet polskich, przebywającej obecnie w Związku Radzieckim, przewodnicząca Ligi Kobiet, Alicja Musiałowa udzieliła korespondentowi TASS wywiadu na temat wrażeń delegacji z pobytu w ZSRR.

— Moskwa w dni Świąta Majowego była końcowym etapem naszego dwutygodniowego pobytu w gościnnym Kraju Rad — oświadczyła Alicja Musiałowa. Byliśmy w okrytym chwałą Leningradzie, zapoznaliśmy się z historycznymi miejscami, związanymi z Październikową Rewolucją Socjalistyczną i działalnością wielkich jej wodzów — Lenina i Stalina, z walkami miast-bohaterów w dniach wielkiej wojny narodowej.

Ze szczególnym zainteresowaniem zaznajamialiśmy się z warunkami pracy i życia kobiet radzieckich. Widzieliśmy liczną przejawy nieustannej troski państwa radzieckiego o kobiety-robotnice, matki, uczące, działaczki społeczne.

Niezatarte wrażenie — mówiła kierowniczka delegacji kobiet polskich — wywarła na nas pierwszomajowa defilada wojskowa i manifestacja ludności na Placu Czerwonym.

Ten uroczysty tradycyjny pochód był wyrazem siły ustroju socjalistycznego, świadectwem pokojowych dążeń potężnego narodu radzieckiego.

Życie dzisiejsze Kraju Rad — to nasze jutro. Po powrocie do Ojczyzny opowiemy naszym rodakom o przepięknej rzeczywistości radzieckiej.

BŁYSKAWICA

Biedny to chłop ten Antoni Milewski z Kosówki gm. Bełda. Rozkłada się nawet nad nim prezes Zarządu Gminnego ZSCh w Bełdzie ob. Kołakowski. Stuzszenie — Milewski ma przecież tylko... 20 ha ziemi, no i „jasne”, że z obowiązków swoich względem państwa „trudno” mu się wywiązać.

Za ubiegłe lata zalega 14.178 zł podatku gruntowego, a na poczet I raty podatku za 1953 r. zamiast 2.000 zł wpłacił dotychczas... 100 zł. Kapie kutał jak z łaski. W żywcu zalega 106 kg, w ziemiakach 239 kg, mleka 820 litrów.



Ten „biedak” nawet krowy nie posiada, bo te, które trzyma w gospodarstwie są własnością... ciotki. Ale ostatnio ruszyło go kutałkie sumienie i postanowił kupić jaką krowinę dla siebie. Oczywiście, skąd taki „biedak” weźmie pieniądze?

Zwrócił się więc z prośbą o pożyczkę, a Zarząd Gminny ZSCh w Bełdzie skwapliwie ją poparł. Jasne — „biednemu” trzeba pomóc. W rezultacie Milewski OTRZYMAŁ 2.000 złotych pożyczki.

Ciekawe, co na to powie teraz Zarząd Powiatowy i Wojewódzki ZSCh. KUŁAKOM przydziela się pożyczki. KUŁAKOM, którzy sąbotują wykonywanie swych obowiązków względem państwa. A tymczasem na pożyczkę to czeka wielu matoroślnych i średnioroślnych chłopów. (4237)

K. Terlecki korespondent

Występy „Mazowsza” w Pekinie

W czasie manifestacji 1-Majowej w Pekinie śpiewacy nasi wręczyli dary Mao Tse-tungowi

PEKIN. — W przeddzień pierwszego występu zespołu „Mazowsze” w Pekinie odbyło się przyjęcie, wydane na cześć zespołu przez ministra Kultury Chińskiej Republiki Ludowej Szen Jen pinga.

Na przyjęciu obecni byli m. in. wicepremier Kultury i Oświaty, dyrektor Biura Współpracy z Zagranicą, ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Kiryłuk oraz liczni przedstawiciele życia kulturalnego i artystycznego Pekinu.

Pierwszy występ „Mazowsza” odbył się 29 kwietnia w obecności ministrów Kultury

i Szkolnictwa Wyższego i innych członków Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej. Występ „Mazowsza” stał się wielką manifestacją przyjaźni polsko-chińskiej.

Drugi występ odbył się wieczorem 1 maja. Na koncert przybyli członkowie korpusu dyplomatycznego oraz bawiące w Pekinie zespoły pieśni i tańca Mongolskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej.

Na zakończenie przedstawił trójbratnie zespoły wśród ogólnego entuzjazmu i

nieustających owacji publiczności odśpiewały hymn młodzieży demokratycznej.

Wrz z zespołami mongolskim i koreańskim zespół „Mazowsze” wziął udział w pierwszomajowej manifestacji w Pekinie, defilując w strojach ludowych i niosąc chorągwie białoczerwone oraz portrety Bolesława Bieruta. Tłumy publiczności zebrane na ulicach Pekinu witały defilującą zespół hucznymi oklaskami.

W czasie manifestacji delegacja „Mazowsze” wręczyła dary przewodniczącemu Mao Tse-tungowi.

Młodzież zetempowaska wybiera swoje władze

Konstanty Leszczyński

Z-ca kierownika Wydziału Propagandy ZW ZMP

Organizacja zetempowaska na Białostocczyźnie dała w ciągu ostatniego roku duży wkład w mobilizację młodzieży do realizacji zadań budownictwa socjalistycznego, czego wyrazem był szeroki udział ZMP-owców w dyskusji nad projektem Konstytucji PRL, kampanii przed zlotowej, wyborach do Sejmu, czy realizacji obowiązków dostaw na wsi. Jednak w obliczu rosnących zadań — o czym mówią wytyczne ZG ZMP — poziom polityczny i organizacyjny oraz metody naszej pracy niejednokrotnie nie nadążają za wzrostem potrzeb młodzieży.

Wiele naszych ogniw ZMP, pozostaje jeszcze w tyle, nie potrafią przewodzić młodzieży i nie zawsze potrafią kierować jej rosnącą aktywnością polityczną. Podstawowym brakiem naszej pracy jest zbyt mało ofensywna praca polityczna, mało atrakcyjne formy pracy, niewłaściwy styl pracy instancji zetempowaskich, mający charakter zrywów od kampanii do kampanii. Przyczyną słabości naszej pracy jest także często niezadawalający poziom polityczny aktywistów ZMP. Dlatego też zadaniem naszym jest obecnie w okresie sprawozdawczo-wyborczym wprowadzić do władz ludzi najlepszych, najbardziej przygotowanych do pracy organizacyjnej, zmocnić pracę polityczną w organizacjach i osiągnąć prawidłowy wzrost szeregów ZMP.

Zebrań sprawozdawczo-wyborczych winny mobilizować młodzież. Białostocczyznę szczególnie z zakładów produkcyjnych do walki o rytmiczne wykonywanie planów przez rozszerzenie udziału młodzieży we współzawodnictwie. Winny one pomóc naszym instancjom w szerszym rozwinięciu zaciągu pionierskiego do górnictwa. Wybory na wsi winny skupić młodzież do walki o umocnienie spółdzielni produkcyjnych, podniesienie wydajności z ha, rozwoju hodowli i kontraktacji, do walki o pełną realizację obowiązków wsi wobec państwa. W PGR-ach zmobilizować młodzież do współzawodnictwa pracy, do walki z marnotrawstwem i trudnościami, do walki o pełne wykonanie planów. W szkołach i na Akademii Medycznej w Białymstoku tematem zebrań sprawozdawczo-wyborczych winna być walka o wyniki w nauce, o podniesienie poziomu politycznego uczniów i studentów.

PRZYKŁADY, KTÓRE WYMAGAJĄ NALEŻYTEJ ANALIZY

Zebrań sprawozdawczo-wyborczych rozpoczęliśmy na terenie województwa dnia 1 kwietnia. Dotychczas odbyło się 840 zebrań. Oceniając dotychczasowy przebieg kampanii stwierdzamy, że większość zebrań odbywała się na należytym poziomie. Np. na zebraniu koła w gromadzie Pruska (pow. Grajewo) obecni byli wszyscy członkowie organizacji. W dyskusji oprócz spraw ściśle organizacyjnych omawiano też udział młodzieży w akcji wiosenno-siennej. W czasie zebrań zarekomendowano do partii 2 najlepszych zetempowców: Jana Nieścieruka i Tadeusza Smiata. Przyjęto także do organizacji 3 nowych członków. W czasie zebrań omówiono sprawę szkolenia i zorganizowano kółko studiowania zyciorysu Towarzysza Stalina, do którego zgłosiło się 25 chłopów i dziewcząt.

Podobnie dobry przebieg miało zebranie ZMP w gromadzie Trześcianka (pow. bielski), gdzie w dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu i Komisji Rewizyjnej członkowie koła wysunęli sporo konkretnych wniosków zmierzających do polepszenia pracy koła.

W Roszarni na Wysokim Stoczku na zebraniu koła ZMP-ówka tow. Krystyna Łowacka ostro skrytykowała pracę przewodniczącego ko-

ła — Szczerbińskiego, który niewiele interesował się młodzieżą w swym kole, a od czasu do czasu organizowane zebrań były bardzo słabo przygotowane. Na zebraniu w Miejskim Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym w Białymstoku omawiano sprawę udziału młodzieży we współzawodnictwie, sprawę czujności, socjalistycznej dyscypliny pracy i pracę kulturalno-oswiatową.

Do władz ZMP młodzież wybiera najlepszych spośród siebie. Np. przewodniczącym koła ZMP w gromadzie Niedźwiadno, gm. Szczuczyn została kol. Irena Stankiewicz, przewodniczący w brygadzie „SP”, odznaczona srebrną odznaką przodownika. Również na delegatów na konferencje powiatowe, miejskie, gminne, zakładowe i szkolne, młodzież wybiera najlepszych spośród siebie. Młodzież Roszarni na Wysokim Stoczku na konferencji miejskiej reprezentować będzie m. in. kol. Helena Krawczyk — przewodnicząca pracy, Fabrykę Sklejek — ślusarz Roman Baran, wielokrotny przodownik pracy.

Obok dobrze przeprowadzonych zebrań mamy przykłady świadczące o wielu jeszcze brakach w niektórych ogniwach organizacji, szczególnie na wsi. Stoi więc przed nami zadanie — szybko usunąć braki. Aby zebrań sprawozdawczo-wyborczych były przeprowadzane bez błędów należy w dalszej pracy kierować się następującymi zasadami: Oceniając pracę koła i zarządu należy zwrócić uwagę na to, jak rozwijała się praca polityczno-wychowawcza i jak ta praca wpływała na zwiększenie udziału ZMP-owców i młodzieży w wykonywaniu zadań produkcyjnych, jak dzięki pracy polityczno-wychowawczej wyrastali w kole nowi przodownicy pracy, bojownicy spółdzielni produkcyjnych na wsi, przodujący uczniowie i studenci.

KAŻDE ZEBRANIE TRZEBA GRUNTOWNIE PRZYGOTOWAĆ

Zebrań jest najwyższą władzą ZMP, a zebranie

sprawozdawczo-wyborcze jest specjalnie ważne. Od aktywnego udziału młodzieży w tym zebraniu, od śmiałej krytyki, od głosu każdego zależy dalsza praca koła. Dlatego do przygotowania zebrań sprawozdawczo-wyborczych należy wciągnąć jak największą ilość członków, aby za przygotowanie i przebieg zebrań czuli się odpowiedzialni wszyscy zetempowcy.

Zebranie sprawozdawczo-wyborcze nie może udać się bez gruntownego przygotowania, które wymaga kilku dni wyłączonej pracy. Ważne miejsce w przygotowaniach zajmują sprawozdanie ustępującego zarządu. Sprawozdanie to nie może się sprowadzać do wycieńczenia prac dokonanych przez koło i zarząd, lecz musi ono ocenić pracę koła w sposób polityczno-wychowawczy.

Usunięcie braków w okresie sprawozdawczo-wyborczym zależy w dużym stopniu od należytego przygotowania aktywistów zarządów powiatowych ZMP, którzy wyjeżdżają do kół by pomóc w przygotowaniu i przeprowadzeniu zebrań. Organizacje ZMP-owskie muszą więc pomóc od podstawowych organizacji partyjnych, in formować na bieżąco sekretarzy o przebiegu zebrań, a ZP ZMP — Komitety Powiatowe PZPR.

Głównym zadaniem ZMP jest wychowanie młodzieży na dzielnych i ofiarnych budowniczych socjalizmu. Z VIII Plenum KC partii wynika dla organizacji zetempowskiej zadanie pogłębienia wśród młodzieży znajomości życia i dzieł Towarzysza Stalina, wzmocnienia czujności, podniesienia aktywności każdego członka ZMP, rozwijania krytyki i samokrytyki. Od właściwego wykonania tego zadania, od właściwego zrealizowania wniosków płynących z VIII Plenum KC naszej partii, zależy pomyślnie wykonanie bieżących zadań, polepszenie pracy zetempowskiej organizacji Białostocczyzny.

Spółdzielcy z Nowin Bargłowskich wzorem dla chłopów indywidualnych

Spółdzielnia produkcyjna w Nowinach Bargłowskich, pow. Augustów, powstała na trzy dni przed I Krajowym Zjazdem Spółdzielczości Produkcyjnej. Inicjatorem była gromadzka podstawowa organizacja partyjna. W wyniku aktywnej pracy politycznej — uświadamiającej prowadzonej przez członków partii, do gospodarki zespołowej przystąpiło 12 gospodarzy.

Mimo różnych plotek i oszczerstw rzucanych przez kulaków i ich zauszników na członków spółdzielni, młody kolektyw nie zalał się. Na przekór wrogom członkowie spółdzielni z zapalem i entuzjazmem zabrali się do wiosennych prac w polu. A roboty było niemało. Trzeba było dokonać orki na kilkunastu hektarach ziemi, przeprowadzić kultywację gleby, zabronować, a następnie cały ten areal obsiać zbożem. Prócz tego spółdzielcy z Nowin Bargłowskich postanowili zagospodarować 10 ha ziemi leżącej odległemu.

Dzięki dobrej organizacji pracy, przy pomocy maszyn z POM Kukowa, siewy wykonano szybko i sprawnie. Do dnia 24 kwietnia prace siewne były całkowicie zakończone. Zgodnie z planem zasiano 15 ha owsa, 3 ha pszenicy jarej, 3 ha jęczmienia, 2 ha grochu, 2,5 ha lnu i kilka hektarów mieszanki. Dobiega też końca sadzenie ziemniaków i siew buraków cukrowych.

Wiele dopomógł nam w pracy POM z Kukowa — mówi przewodniczący spółdzielni, Michał Bronakowski. — Traktorzysta Kosakowski świetnie u nas pracował. Aż chciało się patrzeć, tak mu sprawnie szła robota.

Kosakowski jest naprawdę dobrym traktorzystą. Ten młody ZMP-owiec niedawno dopiero usiadł za kierownicą traktora, a dziś już może poszczycić się pięknymi sukcesami. Pierwszą „pięciogórkę” wykonał wprost znakomicie, osiągając przeciętnie — 266 proc. normy.

Spółdzielców z Nowin Bargłowskich bardzo często odwiedzają towarzysze z Komitetu Powiatowego PZPR w Augustowie. Doradzają mło-

dym, mało doświadczonym jeszcze członkom zespołowego gospodarstwa, zachęcają do wydajniejszej pracy.

„Wskazują nam zawsze — mówi tow. Bronisław Stonko — co i jak mamy robić, aby nasza spółdzielnia stała się na prawdę przodującą, by mogła być wzorem dla chłopów gospodarujących jeszcze indywidualnie”.

W czynie pierwszomajowym spółdzielcy z Nowin Bargłowskich wykarczowali krzaki na 0,25 ha odlegu, przygotowując pole pod zasiew mieszanki. Inicjatorem tej pracy był ZMP-owiec Stanisław Stonko.

Na młodą spółdzielnię z uwagą patrzają mało i średniorolni chłopci. Często też przychodzą na pole, by zobaczyć, jak to się orze traktorem. Ciekawi ich ta praca. Przy-

chodzą również i dorastający chłopcy ze wsi. Z ciekawością wypytują traktorzystę Kosakowskiego, jakby tu zdobyć zaszczytny zawód traktorzysty. Kosakowski nie kryje się ze swymi wiadomościami, lecz wyjaśnia im wszystko, opowiada jak sam zdobył zawód traktorzysty, daje im wyczerpujące wskazówki, jak starać się o przyjęcie na kurs.

Aktywna praca i właściwa postawa spółdzielców z Nowin Bargłowskich przelamuje coraz bardziej uprzedzenia miejscowych chłopów indywidualnych do gospodarki zespołowej. Chłopi ci nie tylko z zainteresowaniem obserwują pracę członków spółdzielni, ale często dyskutują ze spółdzielcami, wyrażając chęć wstąpienia do zespołu.

Henryk Bronakowski Augustów

ZŁE JEST NA BUDOWIE NR 17 BPZB

Trzeba na codzień pomagać i kierować pracą robotników

— W ilu procentach wykonujecie plany dzienne? — pytamy brygadzystę z budowy nr 17 BPZB Karola Czyżewskiego.

— Nie wiem — pada odpowiedź.

— A kto nas może o tym poinformować? — pytamy.

— Chyba tylko kierownik, bo oprócz niego tu nikt nie zna planu, ani miesięcznego, ani dobowego — pada odpowiedź.

— A kto tutaj jest sekretarzem organizacji partyjnej?

— Tego wam też nie mogę powiedzieć — mówi Czyżewski — bo go jeszcze na oczy nie widziałem. Słyszałem tylko, że sekretarz jest.

Słowa Czyżewskiego potwierdza pomocnik murarza Edward Prus. Mówi, że bywa nawet takie wypadki, kiedy robotnicy nie wiedzą, co mają robić i dlatego często nic nie robią.

Wcale nie byliśmy zaskoczeni odpowiedziami robotników z budowy nr 17, bo jak tylko weszliśmy na plac budowy, już spostrzegliśmy, że robota idzie tu jakoś inaczej, niż na innych budowach. Prawie wszędzie moż-

na było zobaczyć stojących robotników, wspartych o łopaty, czy siedzących i zajętych rozmowami między sobą. Ale czy można powiedzieć, że to robotnicy są nierobami i dlatego nie pracują? Tego nie można powiedzieć.

Robotnicy chcą pracować, chcą przekraczać jak najwyżej normy, bo od tego zależą na ich zarobki. Ale kierownictwo gospodarcze i polityczne całkowicie oderwało się od robotników.

Na budowie nr 17 źle pracuje również rada zakładowa. Nie przejawia żadnej działalności organizacyjnej ZMP. Na przykład członkowie związku zawodowego nie placą składek członkowskich jeszcze od ubiegłego roku. Jedynie dlatego, że nie wiedzą, komu mają płacić. Przewodniczący rady zakładowej i mężowie zaufania nie przejawiają żadnej działalności. Mimo, że na budowie jest wielu młodzieźców, posiadających legitymacje zetempowskie, nie należą jednak oni do koła przyzakładowego, bo nikt się nimi nie interesował.

Jestem ZMP-owcem — mówi pomocnik murarza Tadeusz Puczyłowski — ale przewodniczącego koła nie znam, bo o takim nawet nie słyszałem. Gdybym wiedział, kto jest przewodniczącym koła ZMP, albo sekretarzem podstawowej organizacji partyjnej, to bym przynajmniej poskarżył się na to, że kierownictwo nie chce nas dowozić do pracy i musimy chodzić pieszo 8 km w jedną stronę.

Tych kilka przykładów mówi nam, jak bardzo niedbana jest praca organizacyjna i polityczna na budowie nr 17. Robotnicy muszą znać swój plan, muszą wiedzieć, jakie stoja przed nimi zadania. Plan musi być doprowadzony do każdego robotnika. Trzeba z robotnikami pracować na codzień. Pomagać mu i kierować na leżycie jego pracy. (ZB)



Aleksander Limbert, Białystok, Nowowarszawska 53 m. 2. — W akcie urodzenia wpisano blednie Wsze nazwisko. Pytacie, w jaki sposób można je sprostować? Zgodnie z art. 49 prawa o akcie stanu cywilnego i sprostowaniu stanu cywilnego, który został zaregrowany blednie lub nieistniejaco, rozstrzyga sad na wniosek osoby zainteresowanej, prokuratora lub organow władzy nadzorczej. Do orazowania w tych sprawach wlasniwie jest sad powiatowy, w ktorego okregu miesci sie siedziba urzadnisk stanu cywilnego.

Jak z tego wynika, powinno bylo zlozyc odpowiedni wniosek do Sadu Powiatowego w Bialymstoku, przedstawiajac dowody stwierdzajace wlasniwie brzmienie Waszego nazwiska (dokumenty, swiadkowie) oraz dolaczajac do aktu urodzenia w brzmieniu dotychczasowym. Sad o nowym orzeczeniu powiadomil urzadnika Stanu Cywilnego, ktory na tej podstawie sprostowal blednie wypisane nazwisko. (3976)

Nowi ludzie partii

Radośnie święci wiosenne słońce. Jan Bieluczyk, pracownik białostockiego ZBM, idzie w stronę przystanku kolejowego w Uhowie. Od kilku lat, prawie codziennie Bieluczyk przemierza te drogi.

Dziś, jak zwykle na pociąg, czeka już kilkanaście osób, przeważnie jego znajomi, z którymi zawsze lubił porozmawiać czekając na przystanek.

Ale dziś... dziś woli pomyśleć o swoim życiu. Jakaś inna wydaje się dzisiaj wiosna i jakieś inne słońce. Dziś Jan Bieluczyk nie jedzie do codziennej pracy — jedzie na pierwsze w swoim życiu zebranie partyjne.

Stojąc opodal grupki czekających, myśli o swojej drodze życiowej — drodze do partii. Powiew wiatru leciutko muska jego jasną czuprynę. Przed oczyma staje rodzinna wioska Rostółty. Przypominają się lata dzieciństwa i szkolne. Bieluczyk uśmiecha się do siebie, chociaż dzieciństwo było niewesołe.

Pamięta, że bieda była w ich chałupie bardzo częstym gościem, a ocy matki były prawie zawsze smutne. Niezależnie wylął Janek, kiedy dowiedział się, że na dalszą jego naukę w szkole rodzice nie mają pieniędzy i że będzie musiał poprzestać na ukończonych 6 klasach. A przecież tak bardzo chciał się uczyć.

Wspomnienia Bieluczyka przerywa ostry gwizd nadjeżdżającego pociągu, zgryzł hamulców i po chwili Bieluczyk siedzi już w przedziale.

Jedzie na zebranie partyjne, na którym podstawowa organizacja partyjna przy ZBM zadecyduje, czy zostanie on przyjęty w poczet kandydatów PZPR. Duma rozplera pierś Bieluczyka, od dawna pragnął już być członkiem partii. Od 1950 roku studiował historię WKP(b), poznał historię walki proletariatu rosyjskiego, poznał historię walki polskiej klasy robotniczej. Wówczas postanowił wstąpić w szeregi partii. Kiedy rozmawiał o tym z towarzyszem partyjnym Powlakiem, dowiedział się, że na miano członka partii trzeba zasłużyć, że trzeba pracować wydajnie i ofiarnie. I Jan Bieluczyk rośnie — rośnie przez dalsze lata wśród partyjnieckiej braci.

Pociąg sapląc zatrzymał się na stacji białostockiego dworca.

— Obecnie przechodzimy do następnego punktu dzisiejszego zebrań — sprawy organizacyjne — mówi do zebranych na sali towarzyszy sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR tow. Aniśko. — W pierwszym rzędzie rozpatrzmy podanie o przyjęcie do partii, które ostatnio wpłynęło do naszej organizacji. Jan Bieluczyk pierwszy złożył podanie o przyjęcie go do partii. Proszę swą motywację tym, że pragnie jako członek partii wcielić w życie wskazania i nauki Wielkiego Stalina.

Wszyscy w skupieniu słuchają zyciorysu Jana Bieluczyka. Pada kilka pytań, na które wstępujący daje wyliczającą odpowiedź.

— A jak jest z waszą pracą? — pyta sekretarz tow. Aniśko. — Czy dajecie przykład innym?

Tak, Jan Bieluczyk swoją ofiarną pracą daje innym przykład. Brygada cieleśńska pod jego kierownictwem wykonywała przeciętnie około 250 proc. normy. Sam brygadzysta zgłosił kilka wniosków racjonalizatorskich. W bieżącym roku został wyróżniony zaszczytną odznaką Przodownika Pracy. Można więc śmiało powiedzieć, że Jan Bieluczyk dorósł do miana członka partii. Tego samego zdania byli wszyscy towarzysze i jednogłośnie zgodzili się na przyjęcie go w szeregi partii.

Tow. Aniśko czyta obecnie drugie z kolei podanie, tym razem betoniarza z białostockiej Wibrobetoniarni Michała Jedyki.

Jedykin to brygadzysta czołowego w ZBM zespołu betoniarzy. Urodził się w 1915 r. Od 14 roku życia zaczął pracować przy budowie jako murarz. W czasie okupacji i kilka lat po wyzwoleniu był wikłanym. Ostatnio postanowił wrócić jednak do swego zawodu — do budownictwa. Zespół Jedykina pracując w Wibrobetoniarni ZBM wykonuje przeciętnie 322 proc. normy. Należy dodać, że zespół ten w ubiegłym roku dwa razy pobił rekord Polski w betoniarstwie. Dzielny brygadzysta od dawna przoduje w pracy.

Za przyjęciem go w szeregi kandydatów PZPR głos-

wali wszyscy członkowie zebrań.

— Dlatego wstępuję do partii — mówi młody kierownik Wibrobetoniarni, zarazem student Włocławskiej Szkoły Inżynierskiej Józef Toczydłowski — bo wiem, że prowadzi ona naród polski do wielkiej zwycięstwa — do socjalizmu. Pragnę, jako członek partii, aktywnie pracować w jej szeregach.

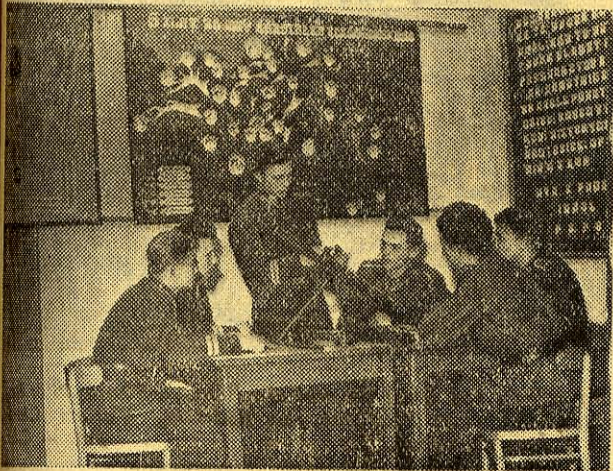
W czasie dyskusji nad życiorysem Toczydłowskiego jeden z zabierających głos powiedział: „Czymże była Wibrobetoniarń, zanim nie objął nad nią kierownictwa Toczydłowski — możemy sobie śmiało powiedzieć, że była najbardziej zabagnioną placówką ZBM-u. Pijaństwo i za niedbany praca było tam nagminne. Od chwili, kiedy Toczydłowski objął tam stanowisko kierownika, sytuacja uległa radykalnej poprawie. Jaki skutek? Wibrobetoniarń jest obecnie jedną z czołowych placówek ZBM. Swą pracą i zdolnościami organizatorskimi i serdecznym stosunkiem do robotników Toczydłowski zasłużył na to, by przyjąć go w poczet kandydatów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej”.

Zdanie to potwierdzają inni i Toczydłowski zostaje jednogłośnie przyjęty w szeregi kandydatów PZPR. Zebranie zbliża się ku końcowi. Trzej kandydaci siedzą bardzo dumni — dumni że zaufano im i pewni, że pokładanych w nich nadziei nie zawiodą.

E. Hryniewicki

Szeroko otwarte drzwi ma młodzież do szkół oficerskich

W. Jankowski zdecydował się
— będzie oficerem ludowego wojska



W bieżącym roku, podobnie jak corocznie, przeprowadza się ochotniczy werbunek kandydatów do szkół oficerskich Wojska Polskiego.

Na zdjęciu: Podchorążowie podczas nauki własnej w Oficerskiej Szkole Piechoty.

Nasze państwo ludowe dba o wszechstronny rozwój i wykształcenie młodzieży. Wyrazem tego jest szybka rozbudowa szkolnictwa wszystkich stopni. Powstają nowe uniwersytety, dąmy akademickie, szkoły zawodowe i ogólnokształcące. Powołanym osiągnięciem na polu szkolnictwa wojskowego jest założenie Wojskowej Akademii Technicznej. Uczelnia ta zorganizowana jest na wzór Akademii Technicznej Związku Radzieckiego. WAT kształci fachowe kadry oficerskie różnych rodzajów wojsk.

Zawdzięczając władzy ludowej, syn średniorolnego chłopca, mogę dziś uczyć się w Liceum Ogólnokształcącym. Kończąc w tym roku szkołę średnią ubiegam się o przyjęcie do Wojskowej Akademii Technicznej. Chcę być oficerem Wojska Polskiego, a jednocześnie inżynierem, podnosić na wyższy poziom technikę budownictwa gospodarczego i wojskowego, stać

na straży polskich granic, bronić osiągnięć ludu pracującego miast i wsi, wiernie służyć Polsce Ludowej.

Zastanawiam się teraz, czy moje marzenia mogłyby być urzeczywistnione w Polsce przedwójnej? — Na pewno nie. Bo kadra oficerska składała się wówczas z obszarników i kapitalistów. Chłopska i robotnicza młodzież nie mogła nawet marzyć o szkołach oficerskich.

Ubiegam się o przyjęcie do szkoły wojskowej pragnąc zapelnić do młodzieży koniecznej w tym roku szkoły średniej o wybranie zawodu oficerskiego Wojska Polskiego, bowiem służyć w wojsku jest zaszczytem i honorem, a obrona naszych granic przed zakusami anglo-amerykańskich imperialistów, przed dywersją i szpiegostwem jest najwyższym obowiązkiem każdego obywatela.

W. Jankowski
Bielsk - Podlaski

Uczniowie Technikum Budowlanego wykonali swoje zobowiązania

Uczniowie Technikum Budowlanego, którzy tak pięknie prezentowali się w uroczystościach pierwszomajowych zrealizowali też swe zobowiązania. Przepracowali całą w wolnych od nauki chwilach przeszło 1960 roboczogodzin przy odgruzowywaniu miasta. Przed kilkoma dniami uczniowie rozpoczęli także budowę plotu przy Technikum Budowlanym. Najważniejsze prace związane z tym będą już wkrótce ukończone. Układa się betonowe fundamenty i wkopuje słupy. 30 kwietnia zespół amatorski w auli Technikum odegrał dla żołnierzy sztukę pt.

„Jeden z nas musi się ożenić”. Sztukę tę zespół odegrał również w dniu 1 maja w muszli na Plantach.

W. Z.

W ZBM DOBRZE PRACUJE KOMÓRKA WYNAŁAZCZOŚCI Nagrody za pomysły racjonalizatorskie

Komórka Wynalazczości przy ZBM w zobowiązaniu pierwszomajowym postanowiła wykonać przedterminowo plan zgłoszeń projektów racjonalizatorskich. Zobowiązanie to zostało wykonane. Plan I półrocza wykonano na 63 dni przed terminem w 133 proc.

W PRZEDDZIEŃ ŚWIĘTA PRACY Białystok otrzymał nowe obiekty oddane przed terminem do użytku

W nowym hotelu zamieszkali już pierwsi lokatorzy

W przededniu święta klasy robotniczej 1 Maja w Białymstoku oddano do użytku szereg nowych obiektów ukończonych dzięki terminowemu wykonaniu przez załogę podjętych zobowiązań.

Robotnicy budujący blok 11/33 ZOR postanowili skrócić cykl robót przy tym obiekcie o 30 dni. Jak przewidywał harmonogram budynek miał być gotowy na dzień 1 czerwca, ale dzięki zobowiązaniu 51 izb budynku zostało ukończonych już 30 kwietnia.

W sobotę, 2 maja wykończono dalszych 39 izb. Do ostatecznego zakończenia budowy pozostaje jeszcze wykończenie parteru bloku.

Najlepszymi i najofiarniejszymi robotnikami budowy

nr 11/33 byli znani w Białymstoku przodownicy pracy: Narkiewicz, Rutkowski, Surowicz.

30 kwietnia oddany został także do użytku nowy budynek Związku Branżowego Spółdzielni Wytórczych mieszczący się przy zbiegu ulic 1 Maja i Ogrodowej. Jedną z najdzielniejszych brigad, która przyczyniła się do terminowego ukończenia budowy, była brigada tynkarska Bolesława Łuksa. Przeciętnie wykonywała ona 200 proc. normy.

Skończyły się wreszcie kłopoty hotelowe w tym mieście. Część nowego hotelu została w dniu 1 maja uruchomiona. Pokoje nowego hotelu są urządzone bardzo nowoczesnie. Umywalka z ciepłą wodą, stół, półmiejscie krzesła, nocna szafka i łóżko z czystą pościelą, a obok niego miękkie dywanik sprawiają, że pokój jest miły i wygodny.

Pierwszym gościem nowego hotelu był służbowo delegowany do Białegostoku mieszkaniec Olsztyna Julian Aponeł. Zgłosił się on do hotelu w dniu 1 maja o godz. 8, poza

nim w tym samym dniu zamieszkało w hotelu 6 osób.

W dniu 28 kwietnia zespół trójkowy murarza MPR-B Stanisława Maciejczuka by godnie uczcić święto klasy robotniczej — 1 Maja postanowił swe zobowiązanie wykonać przedterminowo.

Budowa ściany frontowej budynku przy ul. Marcelego Nowotki miała być ukończona w dniu 30 kwietnia, ale zespół murarski w składzie: Stanisław Maciejczuk, Kamila Garbacz i Józefa Karczena wymurowali ją już w dniu 29 kwietnia.

(Hr)

Wystawa w Klubie TPP-R

W Klubie TPP-R otwarta została wystawa obrazująca życie i działalność wodza postępowej ludzkości Wielkiego Stalina. Składa się ona z pięknie wykonanych plansz ilustrujących poszczególne etapy działalności Towarzysza Stalina. Wystawa jest czynna codziennie w godzinach od 8 do 18.

170 PROC. PLANU

Eugeniusz Lasota pracuje dziś jak przed 1 Maja

Pracownicy Białostockich Zakładów Galanterii Metalowej dobrze znają Eugeniusza Lasotę. Pamiętają, że od kiedy przyszedł do pracy, zawsze wykonywał z nadwyżką swoje normy. Dzięki właściwemu zorganizowaniu pracy przez Eugeniusza Lasotę — produkcja dla wózków stała się wydajniejsza. Zamiast 9 robotników, którzy wyrabiali przeciętnie 19 wózków transportowych, obecnie pracując czterech i wykonuje tę samą ilość wózków.

Pracownicy działu wózków to ludzie młodzi, najmłodszy z nich Wiesław Waleczewski ma siedemnaście lat. Zyciowie i po koleżeńsku przychodzą sobie z pomocą, bardziej doświadczeni i wykwalifikowani udzielają rad i wskazówek młodszym towarzyszom, pracując wzorowo i właściwie wykorzystują cały dzień roboczy.

Dzięki temu brigada Eugeniusza Lasoty z honorem wypełnia swe pierwszomajowe zobowiązania.

Eugeniusz Lasota, który zobowiązał się plan miesięczny wykonać w 150 proc., wykonał go z nadwyżką — w 170 proc. A.S.

„Jestem wdzięczna państwu, że wychowuje moje dzieci na wartościowych ludzi”

Absolwentki szkoły położnych wkrótce otrzymają
dyplomy. — Romualda Bagan przodująca uczennica

W serdecznej atmosferze przebiegała narada produkcyjna w Państwowej Szkole Położnych. Na naradzie obecne były uczennice, które w tym roku przystąpią do egzaminu dyplomowego, ich rodzice i instruktorki.

Na wstępie dyrektorka szkoły Halina Obrzycka opowiedziała o ciężkich warunkach, w jakich zdobywała swój zawód w przedwójnej Polsce. Nauka w szkole była wówczas płatna i nie każdy mógł pozwolić sobie na to, aby płać za nią 250 złotych.

Następnie głos zaczęły zabierać rodzice uczennic. Ze wzruszeniem dziękowali za opiekę i pomoc udzielaną ich dzieciom. Matka przodującej uczennicy Romualdy Bagan przyjechała na naradę aż z powiatu sokólskiego, z gminy Sidra. Spracowana kobieta miała łzy radości w oczach, gdy słuchała o wynikach swojej córki, która nie tylko wyróżnia się w nauce, ale jest równocześnie przewodniczącą szkolnego koła ZMP i najbardziej aktywnym członkiem organizacji.

— Życie nie obeszło się ze mną łaskawie — mówiła matka Romualdy Bagan. — Musiałam ciężko pracować, aby wychować swoje dziecko. Dziś jestem szczęśliwa, że ich życie jest lepsze i radościjsze, że zaopiekowało się nimi państwo ludowe.

Mogą uczyć się bezpłatnie i bezpłatnie zdobywać swój zawód. Mam trzy córki — wszystkie uczą się w szkołach. Jestem bardzo wdzięczna państwu i szkole za to, że moje dzieci wychowuje na wartościowych ludzi.

W prostych, serdecznych słowach wyrażała podziękowania matka drugiej przodującej uczennicy Alicji Spisak i matka Izabeli Wolniewicz.

Uczennice, które już za miesiąc przystąpią do końcowych egzaminów, przyrzekły dyrekcji i rodzicom, że wzmo-

gą swoje wysiłki i złożą egzaminy z najlepszymi wynikami.

— Od chwili, kiedy otrzymamy dyplomy, dzieli nas kilka tygodni — mówiła uczennica Kamińska. — Będziemy usilnie starać się o to, aby każda z nas uzyskała dyplom. Nie zawiedziemy nadziei, jaką pokłada w nas całe społeczeństwo. Swoją ofiarną pracą na powierzonych placówkach odwiedzamy się za pomocą i opiekę, jaką otacza nas Polska Ludowa.

(a.s.)

REALIZUJĄ PIERWSZOMAJOWE ZOBOWIĄZANIA

Rutkowski, Włodyko i Sokół prze adą 300 tys. km bez naprawy głównej

W Ekspozyturze PKS stale rozwija się współzawodnictwo pracy, obejmując dziś już prawie całą załogę.

Miedzy innymi do wspólnego zawodnictwa włączyli się kie-

rowcy transportu osobowego i towarowego. Podjęli oni szereg zobowiązań. Realizacja tych zobowiązań przyniosła instytucji duże oszczędności w paliwie i ogumieniu. Wśród współzawodniczących kierowców na szczególne wyróżnienie zasługują: Stanisław Rutkowski, Borys Włodyko i Adolf Sokół. Przejechali oni na wozach marki „Lejland” 250 tys. km bez naprawy głównej. Dla uczczenia święta klasy robotniczej postanowili oni przejechać bez naprawy dalsze 50 tys. kilometrów.

Na wyróżnienie zasługuje również realizacja zobowiązań pracowników działu zaopatrzenia. Dzięki temu zobowiązaniom zostali uruchomione dwa ciągniki, które przez dłuższy czas stały bezużyteczne.

Socjalistyczne współzawodnictwo wśród pracowników Ekspozytury PKS przyczyniło się też do wykonania planu za kwiecień na dwa dni przed terminem.

M. Stypułkowski
korespondent

WE WTOREK 5 MAJA

Posiedzenie PTL

We wtorek, 5 bm. o godz. 19 w sali Kliniki Chorób Wewnętrznych AM (ul. Piwna 25) odbędzie się posiedzenie Polskiego Towarzystwa Lekarskiego. Referaty wygłoszą: I. A. Kleniewski: „Torbielowatość nerki”, 2. F. Oleński — „Streptokokowe zapalenie otrzewnej”.

OBWIESZCZENIE

Powiatowy Zakład Mleczarski w Łomży podaje do wiadomości wszystkim konsumentom i hodowcom trzody chlewnej, że posiada w sprzedaży w Oddziale Łomża, Zambrów i Meżenin pełnowartościową maślanke, która można nabywać w nieograniczonej ilości po zmniejszonej cenie 0,30 zł za 1 litr.

K 93-0

OGŁOSZENIA DROBNE

Prezydium WRN w Białymstoku decyduje z dnia 17. IV. 53 r. zmieniła dotychczasowe nazwiska ob. Barana Stanisława i Barana Teodusza synów Józefa i Jadwigi urodz. 20. XI. 1927 r. zam. w Zalesianach, gm. Barszewo, pow. Białystok na nazwisko: Baranowski. g 521-1

ZGUBIONO kartę meldunkową nr 311 wydaną na nazwisko Janowski Hipolit, zam. Wola Zambrowska, gm. Długobórz. g 94-1

ZGUBIONO Nr rej. L0480 wydany na nazwisko Zukowski Mieczysław, zam. w Wasilkowie. g 523-1

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną na nazwisko Franko Teofil, zam. Białystok, ul. Ciepła 10 g 518-1

UNIEWAŻNIA SIĘ zagubiona pieczęć z napisem: Gminna Kasa Spółdzielcza w Tykocinie. g P/1

„Gazeta Białostocka” — Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redakcja Komitet. — Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefon: redaktor naczelny 34-14, z-ca red. 36-16, sekretarz redakcji 29-22, redakcja nocna 25-36, centrala 37-47, 748-749, dział korespondentów 34-20, miejski i sportowy 38-33. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze. Prenumerata poborowa (od 5 egz. na jeden adres) 3,50 zł — Prenumerata pocztowa 5,00 zł. Konto PKO Nr XII — 1312/110. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa”. Białystok, ul. Kilińskiego 15. Konto NBP w Białymstoku Nr 337-111/127.

Biał. Zakł. Graf. w Białymstoku.

T-4-11063

Kronika Białostocka

Teatr

Teatr im. A. Węgierki: „Przyjęcie do Dzwonkowa”. Początek o godz. 19.00.

Kina

„Półkół”: „Taras Szewczenko”. Początek o godz. 16, 18 i 20.
„Fon”: „Młoda Gwardia” część I. Początek o godz. 16, 18 i 20.

Biblioteki

Biblioteka i czytelnia miejska czynne od godz. 8 do 18.
Biblioteka i czytelnia ORZZ czynne od godz. 12 do 21.
Biblioteka i czytelnia TPP-R czynne od godz. 13 do 21.
Biblioteka Okr. Ośrodka Kształcenia i Doskonalenia Kadr Pedagogicznych, ul. Warszawska 63 czynna od godz. 8-15.
Biblioteka techniczna NOT (ul. Bala 1) czynna od godz. 14-20.

PROGRAM

Program I na fal 1322 m
7.10 „Swojskie melodie”; 6.10 Audycja dla wsi; 6.20 Wiadomości sportowe; 7.20 Muzyka poranna; 8.55 Słuchowisko dla klas V-VII; 9.25 Koncert solistów; 16.20 Muzyka rozrywkowa; 16.45 Głos młodej kobiety; 17.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla początkujących; 18.00 Na szerokim świecie; 18.15 Polskie utwory fortepianowe; 19.00 Na młodzieżowej antenie; 19.30 Muzyka dla wszystkich; 20.25 Wiadomości sportowe; 20.50 Tydzień muzyki czechosłowackiej; 21.00 „Tworzenie baletu” Piotra Czajkowskiego; 21.45 Reportaż dźwiękowy z VI Kolarskiego Wyścigu Pokoju.

Dzienniki: 7.00, 16.00, 20.00.

Kluby

Klub Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej czynny od godziny 13 do 21.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki czynny od godz. 13 do 21.

Księgarnia Klubu — czynna od godz. 9 do 20.

Gabinet Techniki i Racjonalizacji przy ORZZ, ul. Kilińskiego 8, czynny od godz. 17-20.

Udziały wszelkich porad i wskazówek w dziedzinie racjonalizacji i wynalazczości.

Ważniejsze telefony

WAŻNIEJSZE TELEFONY
Woj. Stacja Pogotowia Ratunkowego przy ul. Krasieńskiego (róg Piwnego) tel. biura wezwań 09, informacja 555.
Miejska Straż Pożarna, tel. 08.
Dzienny aptek: Apteka Spot. nr 4, ul. Piękna 2, tel. 22-39.

RADIOWY

Program II pa fal 367 m

7.00 Gimnastyka; 8.00 Koncert poranny; 9.35 Muzyka poranna; 10.55 Słuchowisko dla klasy II; 11.15 Muzyka i aktualności; 11.45 Głos młodej kobiety; 12.15 Radziecka muzyka ludowa; 12.45 Audycja dla wsi; 16.00 Wszelchnia Radiowa; 16.20 Tydzień muzyki czechosłowackiej; 17.30 Na warszawskiej fali; 18.30 Odpowiedź „Fali 49”; 19.10 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych; 19.30 Muzyka i aktualności; 21.45 Reportaż dźwiękowy z VI Kolarskiego Wyścigu Pokoju; 22.00 Wszelchnia Radiowa.

Dzienniki: 6.30, 21.00.

Chrońcie mienie społeczne przed pożarami!

W ZBM DOBRZE PRACUJE KOMÓRKA WYNAŁAZCZOŚCI

Nagrody za pomysły racjonalizatorskie

Za projekty już zastosowane w produkcji Komisja Wynalazczości przy ZBM na posiedzeniu 28 kwietnia przyznała nagrody: stolarzom okuwaczom — Henrykowi Tarasiukowi i Józefowi Roślanowiczowi za urządzenie mechanicznego pracochłonnego procesu wytwarzania wpustów pod narożniki oraz Stanisławowi Rukotko monterowi silnikowemu za projekt urządzenia wzmacniającego wał w silnikach spalinowych. Nagrody za pomysły pieca do topienia lepiku otrzymał ob. Jan Stepański. (AS)

11 tys. złotych wylętno na FBS i OK

Na konto Miejskiego Komitetu Funduszu Budowy Szkół i Ośrodków Kultury wpłynęło już przeszło 11 tys. zł. Największe dotychczas sumy wpłacili pracownicy Miejskiego Handlu Detalicznego i Białostockiego Okręgu Lasów Państwowych. Do akcji włączyła się również młodzież szkół białostockich, która złożyła na FBSiOK pieniądze uzyskane ze sprzedaży zebranego złomu i makulatury. (as)

Zguby do odebrania

W dziale miejskim Redakcji „Gazety Białostockiej” znajdują się do odebrania: klucze znalezione w dniu 2 maja około godz. 15 na ul. Jurowieckiej, jeden klucz znaleziony 1 maja na placu przy muszli oraz walizka znaleziona w pociągu Białystok - Warszawa. Na wewnętrznej ścianie walizki napisane jest nazwisko: Wiktor Karczewski, Białystok, Orlańska 6. Właściciele zgubionych przedmiotów prosimy o niezwłoczne zgłoszenie się po odbiór.

